

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **„Raz dwa, trzy, warszawiakiem jesteś Ty”, to rymowanka, która wybrzmiewa w Warszawskich muzeach już od ośmiu lat, ale to nie tyle rymowanka co nazwa akcji, której organizatorem jest Muzeum Powstania Warszawskiego i która zrzesza różne placówki, nie tylko muzealne, właśnie w stolicy jest z nami koordynator akcji - pan Michał Komuda. Dzień dobry.**

MICHAŁ KOMUDA: Dzień dobry Państwu.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **I zanim będziemy tłumaczyć jak tego warszawiaka właściwie się gra, to przyjrzyjmy się, a właściwie przysłuchajmy temu, co w tym roku jest takim ogólnym hasłem towarzyszącym zabawie, bo co roku to hasło jest inne, w tym roku nie mogło być inaczej musiała się pojawić Nasza Niepodległa.**

MICHAŁ KOMUDA: Co roku staramy się zaprosić państwa do zabawy, ale pod innym hasłem przewodnim, tak żeby to nie było monotonne, ze względu na setną rocznicę odzyskania niepodległości, staramy się w naszych zadaniach, ciekawostkach przygotować się, łamigłówki związane właśnie z tą tematyką, ze świętem odzyskania przez nasz kraj niepodległości, ale postanowiliśmy również podkreślić to, że w Warszawie i w Polsce mieszkało i mieszka wielu obcokrajowców, którzy też w przepiękny sposób przyczynili się do rozwoju tego kraju, więc takie dwutorowe hasło i niepodległość i obcokrajowcy, którzy pomagali zbudować piękniejszą Warszawę.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Może spróbujmy krok po kroku opowiedzieć jak wziąć udział w tej akcji, to nie jest co prawda skomplikowane, ale warto mieć świadomość jak to zrobić poprawnie.**

MICHAŁ KOMUDA: Sprawa jest tak jak pani wspomniała bardzo prosta, wystarczy wejść na stronę internetową projektu [www.raz dwa trzy warszawiak.pl](http://www.razdwa trzy warszawiak.pl), wszystko co na niej się znajduje oczywiście jest do bezpłatnego pobrania, to jest bardzo ważne. I instytucje kultury, które włączyły się w realizację tego projektu, przygotowały darmowe karty z zadaniami, te karty z zadaniami można pobrać z tej strony projektu, no i jeżeli chcemy liczyć jeszcze na nagrodę, to warto się na tej stronie projektu zalogować w systemie, z wydrukowanymi kartami wyruszamy do wybranych placówek, w tym roku mamy ich aż dwadzieścia dziewięć.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Ale nie trzeba iść do wszystkich.**

MICHAŁ KOMUDA: Tak proszę się nie bać, wakacje wiemy, że nie trwają w nieskończoność, więc wystarczy odwiedzić tylko osiem placówek i jeżeli dobrze

wykonamy zadania, które są przygotowane na kartach pracy, które pobraliśmy ze strony i nadesłamy organizatorom odpowiedzi, już we wrześniu możemy liczyć na fajne nagrody.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Ale poza nagrodami liczy się też dobra zabawa, którą mamy w trakcie rozwiązywania tych zagadek, tutaj warto wspomnieć, że są dwie wersje, możemy dostosować poziom rozgrywki do wieku naszego dziecka.**

MICHAŁ KOMUDA: Jako, że jest to projekt rodzinny, mamy wersję dla dzieci młodszych i dla dzieci lub młodzieży w starszym wieku, a być może właśnie dla rodziców lub dziadków, którzy razem z dziećmi chodzą po muzeach i rozwiązują te łamigłówki, zależy nam na tym, żeby bawiła się cała rodzina i żeby faktycznie wszyscy niezależnie od wieku czuli się fajnie z tą zabawą, bo mamy wakacje, jest to czas kiedy powinniśmy spędzać te wolne chwile w ciekawy sposób, a w naszej wersji jeszcze mamy nadzieję, że również mądry.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: I to główkowanie w gronie rodzinnym czasami jest to naprawdę bardzo potrzebne, bo ja w zeszłym roku spróbowałam ze swoim synem wziąć udział w akcji, bałam się że to będzie dla niego za proste, bo jest w wieku gimnazjalnym, wybraliśmy tę wersję trudniejszą i wydawało mi się, że ona i tak jest skierowana być może do nieco młodszych dzieci, ale w niektórych placówkach mieliśmy naprawdę bardzo duże problemy ze znalezieniem odpowiedzi na pytanie, bo chociaż to się wydaje bardzo łatwe, jest pytanie szukamy odpowiedzi we wskazanym miejscu w danej placówce, to nie zawsze jest łatwo ją znaleźć, czyli wcale się nie trzeba obawiać, że nasze dzieci są już za stare, żeby się z nami pobawić.**

MICHAŁ KOMUDA: No zdecydowanie staramy się tak przygotować te zadania, żeby każdy znalazł coś dla siebie, ja przygotowałem w tym roku dla starszych i no słyszałem nawet od koleżanek z działu, że nie jest to takie wszystko bardzo oczywiste, że trzeba chwilę pomyśleć, więc bardzo się cieszę.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Jeżeli chodzi o placówki, które możemy odwiedzać ze wszystkich, które zgłosiły się do udziału w akcji, my wybieramy sobie osiem, one są pogrupowane w takie zbiory placówek i z każdego zbioru wybieramy dwie, jakie placówki zgłosiły się do wzięcia udziału w akcji w tym roku ?**

MICHAŁ KOMUDA: Parę lat temu, jak zaczynaliśmy w większym gronie prowadzić tą grę, doszliśmy do wniosku, że jest nas tak dużo, że musimy faktycznie dokonać podziału na grupy i pierwotnie zamysł był taki, żeby podzielić te muzea na grupy, między innymi tematyczne, jeżeli chodzi o tematykę muzeów oraz drugi klucz, który był dla nas ważny, to tak no niestety banalna sprawa jak cena biletów, chodziło o to

żeby w każdej grupie mniej więcej wszystkie instytucje były na tym samym poziomie dostępności i myślę, że to jest taki schemat, który nam towarzyszy do dzisiaj, przy czym jeżeli jesteśmy już przy cenie biletów, chciałbym podkreślić bardzo ważną rzecz, która od samego początku była dla nas istotna, praktycznie wszystkie instytucje zaangażowane w ten projekt podkreślają na stronie warszawiaka, że mają jeden dzień bezpłatny, po raz pierwszy w historii tego projektu mamy aż dwadzieścia dziewięć instytucji, czyli jest to kolejny rekord, który udało nam się ustanowić, doszły nowe placówki, muzeum z Pruszkowa, muzeum z Warki, tutaj mamy taki dodatkowy bonus proszę zauważyć, że nie tylko nowe placówki, ale gra wychodzi coraz bardziej śmiało poza Warszawę na teren Mazowsza, natomiast mamy też instytucję zupełnie o innym charakterze, mamy ogród jordanowski, który jako pierwszy wziął udział w tym roku w nowej edycji naszej zabawy, mamy również pierwszy dom kultury, który włączył się do tego projektu Dorożkarnię, no bardzo się cieszymy, że ta akcja ma coraz to szersze pole działania i jednocześnie coraz to nowe oblicze.

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: W dziale starej książki medycznej głównej biblioteki lekarskiej spotkałam pana Lucjana Przykorskiego, który wraz z rodziną bierze udział w grze „Raz dwa trzy, warszawiakiem jesteś Ty”. Dzień dobry.**

LUCJAN PRZYKORSKI: Dzień dobry.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Który to już raz, bo nie pierwszy i nie drugi.**

LUCJAN PRZYKORSKI: I nie ostatni mam nadzieję, jest to szósta nasza edycja, zaoferowaliśmy już po pierwszej naszej edycji i zamierzamy kontynuować tę fantastyczną grę, są takie miejsca jak na przykład Muzeum Narodowe, czy Zamek Królewski, które z dziećmi odwiedzić naraz, czyli spędzić tam trzy, cztery godziny jest po prostu niemożliwe, kiedy dostajemy różne zagadki w różnych latach, przychodzimy tam i odwiedzamy różne części galerii, zapoznajemy się z różnymi eksponatami, to jest fajne tym bardziej, że daje taką motywację, pod tytułem, że musisz znaleźć jakieś konkretne coś, jakiś obiekt, jakiś obraz, jakieś miejsce, musisz rozwiązać jakąś zagadkę, wiadomo jest, że do takiego miejsca z dzieckiem na dłużej niż jakąś godzinę po prostu nie da się pójść, a dzięki temu że warszawiak jest cykliczny co roku, to myślę że to nie jest jakąś tam przesadą, że na przykład raz w roku jesteśmy na Zamku Królewskim, mógłbym panią redaktor zapytać kiedy pani była ostatnio na Zamku Królewskim, normalnie jeżeli człowiek mieszka w Warszawie, to bywa na zamku przed warszawiakiem byłem tam kiedy miałem jakieś kilkanaście lat i.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Jak rodzina przyjeżdża w odwiedziny.**

LUCJAN PRZYKORSKI: Dokładnie, a potem, no po coś już wszystko widziałem, otóż jest to jak najbardziej błąd, bo raz że zagadki warszawiaka są różne, a dwa, że same też ekspozycje się zmieniają, na przykład w tym roku w Zamku Królewskim jest ekspozycja poświęcona pięćset pięćdziesiątej rocznicy parlamentaryzmu w Polsce, w zeszłym roku była inna ekspozycja, też bardzo ciekawa, im towarzyszą, też darmowe publikacje, którą sobie wziąć, także to jest też taka sprawa, po której nie zwiedzamy zawsze dokładnie tego samego, zawsze jest troszeczkę coś innego, no i poza tym jest jeszcze szereg quizów, które musimy rozwiązać w warszawiaku.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: I czy po tej szóstej edycji, te warszawskie placówki muzealne i podobne nie mają już przed państwem tajemnic?**

LUCJAN PRZYKORSKI: O nie, nie, nie, tego to chyba się w ogóle nie da, tym bardziej że, no właśnie po pierwsze nawet stałe ekspozycje są zmieniane, a po drugie, no cóż jeżeli na przykład wejdziemy do Muzeum Narodowego i usiądziemy przed „Bitwą pod Grunwaldem”, to można tam przed całym tym jednym obrazem spędzić dobrych parę godzin i dlatego tam są te ławeczki, że są tacy ludzie, którzy tam cztery godziny spędzają, w związku z tym nie nudzimy się, a dzięki temu, że zagadki są różne, to po prostu różny nacisk kładziemy na różne partie tych obiektów, w których jesteśmy, oczywiście też są takie muzea w ramach warszawiaka, które są muzeami małymi, czasami nawet małutkimi, ale tam też fajnie jest sobie przyjść tym bardziej, że zagadki które można tam rozwiązać są czasami nawet trudniejsze niż te, które są w tych właśnie dużych muzeach.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: I zdradził mi pan też wcześniej, że jako urozmaicenie urządzacie sobie państwo wycieczki również po placówkach, które nie biorą udziału w zabawie przy okazji namawiając ich pracowników do tego, żeby się grą zainteresowali.**

LUCJAN PRZYKORSKI: Tak myślę, że jest też bardzo wiele różnych placówek, które jeszcze do warszawiaka nie dołączyły, cieszymy się że, cieszymy się że w tym roku też jest więcej tych placówek niż było ich w zeszłym roku, troszeczkę nam żal, że część tych muzeów, które były w latach poprzednich wypadło, ale wiadomo że są różne koleje losu liczymy na to, że one wrócą w przyszłości, są też takie miejsca tutaj dzieci mówiły o ogrodzie botanicznym w Powsinie, o centrum pieniądza na ulicy Świętokrzyskiej, ja jeszcze bym tu dodał takie maciupęńkie muzeum poświęcone jest Sue Ryder na Placu Unii lubelskiej, ale jest to genialne miejsce, bo myślę że po prostu postać Sue Ryder jest bardzo fajna i dobrze byłoby, żeby została

spopularyzowana, mam nadzieję, że kiedyś też dołączy do warszawiaka i będziemy mogli też tam rozwiązywać zagadki.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: To ja młodzież w takim razie zapytam, czy młodzież przypadkiem się nie nudzi biorąc udział w warszawiaku już kolejny raz.**

**MŁODZIEŻ:** Czy są niektóre muzea, które są nudniejsze tak jak Zamek Królewski, bo tam są tylko obrazy i nie można nic dotykać, ale są fajne muzea takie jak Muzeum Polin Żydów Polskich i strasznie mi się podobało, bo jest tam dużo atrakcji i jest po prostu fajne to muzeum i gdyby nie to, że są wśród nas małe dzieci, to bym mogła tam chodzić cały dzień.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Macie jakieś swoje ulubione miejsca, ty już o swoich wspomniałaś, a twoje rodzeństwo?**

**MŁODZIEŻ:** Oni chyba też lubią muzeum Polin, na pewno lubią zoo, muzeum ziemi jest bardzo ciekawe, muzeum łowiectwa i jeździectwa, dla mnie najciekawszą rzeczą jest też rozwiązywanie zagadek i te interakcje w niektórych muzeach, jak wypchane zwierzaki, ja bardzo lubię po prostu zwiedzać muzeum.

**LUCJAN PRZYKORSKI:** To nie tylko chodzi o same zagadki i nagrody, też bardzo fajne oczywiście zachęcam, ale też o to, żeby razem z dziećmi spędzić czas, a troszeczkę zarażamy równych naszych znajomych i też w tym roku dołączą do tej gry nasi znajomi za naszą namową.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: A w grze może wziąć udział każdy niezależnie od tego czy w Warszawie mieszka, czy przyjeżdża do niej tylko na wakacje i tych przyjezdnych wiem już, że jest sporo jeżeli chodzi o uczestników.**

**LUCJAN PRZYKORSKI:** Tak w momencie kiedy państwo logujecie się w systemie gry, my mamy dzięki temu możliwość ustalenia skąd pochodzą gracze i to co jest bardzo sympatyczne nie tylko warszawiacy, ale również osoby, które przyjeżdżają na wakacje do Warszawy, czyli praktycznie osoby z całej Polski, ale co ciekawe, też byli obcokrajowcy, którzy akurat przyjechali na wakacje do babci, dziadka w Warszawie i mamy też osoby spoza granic naszego kraju, na razie działamy w wersji tylko i wyłącznie polskojęzycznej, więc albo muszą na tyle dobrze znać język swoich dziadków, albo mieć kogoś kto faktycznie im troszkę pomoże w tej łamigłówce.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: A jeżeli chodzi o te zespoły rodzinne, czy jakieś dane zbieracie odnośnie tego w jak dużych zespołach uczestnicy zgłaszają się do zabawy czy faktycznie można powiedzieć o warszawiaku, że jest to zabawa dla całych pokoleń?**

LUCJAN PRZYKORSKI: Tak zdecydowanie tak, ponieważ wiemy, że taka podstawowa wersja, to jest faktycznie wizyta w muzeum dzieci plus jedno z rodziców lub oboje rodziców, ale też w grze jako, że faktycznie ona trwa długo, czasami pomagają cioście, wujkowie, natomiast bardzo często też mają informację, że właśnie babcia i dziadek też chodzą z wnukami po muzeach, żeby wykonać te zadania, więc jest to gra rodzinna w pełni tego słowa znaczenia, z czego bardzo się cieszymy, bo taki był nasz zamysł i super, że to nam się udało wcielić w życie.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: I pozwala to oderwać dzieci na dłuższą chwilę od telefonu i pozwolić im się skupić na takim tradycyjnym rozwiązywaniu zagadek i na czytaniu informacji, które się znajdują na wystawach, bo wydaje mi się, że dzieci też przyzwyczajone do tego, że wszystko tak szybko w internecie się zmienia, a w internecie spędzają bardzo dużo czasu, to również wchodząc na wystawę ledwie obrzucają ją wzrokiem i chcą już oglądać kolejne sale, przy okazji warszawiaka trzeba się zatrzymać i doczytać.**

LUCJAN PRZYKORSKI: To był bardzo ważny element, który w momencie kiedy razem z koleżanką przygotowaliśmy pierwszą edycję tej gry nam towarzyszył, chcieliśmy zaproponować rodzinom aktywną mądrą rozrywkę bez smartfona w dłoni, tak żeby dzieci przestały oglądać na moment filmy, przestały grać w gry na komputerze, a w zamian za to razem z mamą, tatą wspólnie rodzinie wyruszyły w przestrzeń miejską, muzealną i jeszcze dodatkowo dowiedziały się czegoś o historii naszego miasta, czyli o naszej historii.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: I skupiliśmy się na tym podstawowym wymiarze gry, czyli na rozwiązywaniu zagadek i odwiedzaniu poszczególnych placówek, ale żeby postarać się o dodatkowe nagrody, albo o dodatkową porcję zabawy, można też rozszerzyć sobie grę, możemy założyć bloga, znaleźć ciekawą historię związaną z cudzoziemcami w mieście i ciekawe miejsce związane z odzyskiwaniem niepodległości w Warszawie.**

LUCJAN PRZYKORSKI: Moja koleżanka zawsze czuwa, żeby oprócz tej wersji podstawowej, która i tak jest już bardzo rozbudowana i w naszym rozumieniu atrakcyjna, żeby była jeszcze wersja extra, skoro zadanie extra, to proszę pamiętać, że będą również ekstra nagrody i tu znowu już przechodzimy do tego, że chcemy żeby w tą naszą grę bawiła się cała rodzina, więc jeżeli mamy starsze rodzeństwo, to między innymi te konkursy towarzyszące są skierowane właśnie do tego starszego rodzeństwa, także gdy rodzice z maluchami chodzą po muzeach, a starsze rodzeństwo temu towarzyszy, żeby też mogło się jakoś w sposób ciekawy dla siebie zrealizować i przy okazji powalczyć o nagrodę. Zawsze dążymy do tego, żeby tak jak sama gra miała być ciekawa i jednocześnie mądra, bo to słowo mądre edukacyjne

cały czas nam tutaj towarzyszy, żeby nagrody, które będą prezentem po ukończeniu tej gry miały również ten element edukacyjny, rodzinny i ewentualnie, żeby to była taka rzecz, która sprawi dzieciakom radość, bo wiadomo, że chodzi o to, że nagrodę mamy wtedy kiedy się z niej cieszymy, dążymy do tego przy współpracy z naszymi partnerami, którzy fundują, przekazują nagrody w ramach tego projektu, żeby były zawsze jakieś gry planszowe bo wiadomo, że to jest rozrywka, z której możemy korzystać znowuż rodzinie, czyli wszyscy razem, ale też staramy się, żeby był jakiś motyw, który pozwala nam na przykład na wspólną wyprawę poza miasto, czyli fajnym elementem przydatnym do tego jest na przykład jakiś plecak, nie będą zdradzał tych nagród tegorocznych, natomiast znowuż wątek wspólnej rodzinnej przygody na pewno będzie najlepszym podsumowaniem tego co będzie można dostać na Wielkiej Gali Finałowej, którą zorganizują we wrześniu. W zeszłym roku o ile dobrze pamiętam było to około trzech tysięcy graczy, na gali finałowej mieliśmy ponad tysiąc osób, ale jak jesteśmy przy takich podsumowaniach, to chciałbym pochwalić się, bo myślę, że już jesteśmy na takim etapie, że możemy trochę pozwolić sobie na to chwalenie w skali całego projektu od początku jego funkcjonowania bawiło się z nami łącznie około szesnastu tysięcy osób, więc jest to naprawdę myślę bardzo zacne grono graczy, no i też nieźle brzmi ta ilość nagród, którą co roku wręczamy na gali finałowej, w zeszłym roku razem z koleżankami, kolegami musieliśmy w muzeum spakować nagrody, które łącznie ważyły ponad tonę.

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Materiał przygotowała Magdalena Miszewska.**

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie.

LEKTOR: Audycje kulturalne w dobrym tonie.